

Elżbieta Bernaciak*

**RECENZJA PODRĘCZNIKA „RATOWNICTWO
W WYPADKACH NIESZCZĘŚLIWYCH I ZATRUCIACH
GAZAMI BOJOWYMI” (POZNAŃ 1929, ROLNICZA
DRUKARNIA NAKŁADOWA, SS. 185)**

Chciałabym przedstawić Państwu z dumą książkę, którą zakupiłam w jednym z antykwariatów. W mojej ocenie – pielęgniarce systemu, równocześnie doktor nauk medycznych – jest to perełka, obok której nie można przejść obojętnie.

Podręcznik „Ratownictwo w wypadkach nieszczęśliwych i zatruciach gazami bojowymi” został przygotowany w 1929 roku przez Kazimierza Raczyńskiego, nadkomisarza Policji Państwowej Komendy Wojewódzkiej w Poznaniu. Został wydany nakładem autora, druk złożono czcionkami Rolniczej Drukarni Nakładowej. Tak, dobrze Państwo czytacie – 1929 roku (sic!). Dla mnie osobiście ten podręcznik to biały kruk medycyny ratunkowej. Druk został opatrzony przedmową: dr. Kazimierza Nowakowskiego, docenta Uniwersytetu Poznańskiego oraz profesorów Uniwersytetu Poznańskiego, dr. med. Stanisława Holtzera i dr. Antoniego Korczyńskiego.

Podręcznik skierowany był do użytku Policji Państwowej i pismem Komendy Głównej P.P. nr 4391 z 6 lutego 1929 roku opatrzony został pozy-

* Dr n. med., specjalista pielęgniarstwa ratunkowego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Collegium Medicum Bydgoszcz, Wydział Nauk o Zdrowiu, Katedra Medycyny Ratunkowej.

tywną opinią ówczesnego Naczelnika Wydziału przy MSW Departament V Służby Zdrowia (Nr. Z H. 488/29, 29.01.1929 r.).

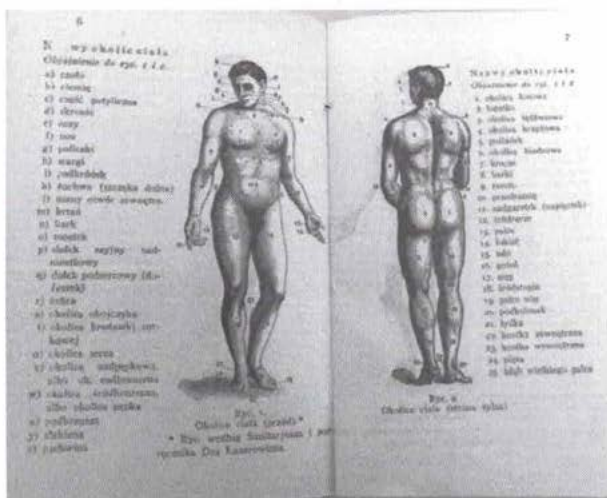
Układ pracy ma charakter stosowany obecnie w podręcznikach akademickich. Opracowanie liczy siedem rozdziałów, zredagowanych w odpowiedniej kolejności i adekwatnej propozycji tematycznej; zawiera 185 stron wraz z rycinami.

Tematy omawiane w książce przedstawiono z niezwykłym talentem pedagogicznym – bez zbyteń balastu, a przy tym rzeczowo. Każdy rozdział przedstawia czynności, które leżą w zakresie kompetencji lekarza, podkreślając w bardzo jasnej formie wszystko co w nagłych wypadkach należy wykonać. W sposób mistrzowski wytyczone zostały granice pierwszej pomocy, jakiej może udzielić nieprofesjonalista. Na szczególną uwagę zasługuje tekst odnoszący się do fizjologii i patologii ogólnej i chorób wewnętrznych. Pozostałe rozdziały podejmują tematykę wchodzącą w zakres udzielania pierwszej pomocy, typową dla zagadnień poruszanych we współczesnych podręcznikach.

Należy pamiętać, że zalecenia z 1929 roku uległy ewaluacji, ale stanowią bogate źródło wiedzy na temat medycyny ratunkowej, nie tylko dla personelu pracującego w jednostkach systemu. Na uwagę zasługują również rozdziały poświęcone ratownictwu w zatruciach gazami bojowymi. Polecam lekturę z wielką uwagą szczególnie tych rozdziałów, w kontekście uwarunkowań współczesnego świata i tego, co się obecnie dzieje wokół nas. „Wojna przyszłości, wobec masowego zastosowania środków chemicznych, nie powinna nas zaskoczyć – i w tym celu, dla obrony całego kraju przed atakami, konieczną i niezbędną jest poprzednia organizacja obrony zbiorowej i indywidualnej”¹. Zdanie to pochodzi z 1929 roku, a mam wrażenie, że jest bliższe nam teraz, w obecnym układzie świata, niż było w latach dwudziestych minionego wieku. Nawet w najlepszym scenariuszu nie jesteśmy w stanie przewidzieć przyszłości. Mamy 2020 roku, a od roku walczymy, nie tylko pracownicy ochrony zdrowia, z plagą XXI wieku – koronawirusem SARS-CoV-2, wywołującym COVID-19.

Jeszcze rok temu nikt nie pomyślałby, że możemy zostać tak ograniczeni w codziennym funkcjonowaniu... Wraz z pojawieniem się nowego wyzwania uczymy się, jak należy radzić sobie nie tylko w codziennym życiu, ale również jak ratować życie. W celu uaktualnienia wiedzy z zakresu nauk medycznych,

¹ K. Raczyński, *Ratownictwo w wypadkach nieszczęśliwych i zatruciach gazami bojowymi*, Rolnicza Drukarnia Nakładowa, Poznań 1929, s. 148.



w mojej ocenie, warto znać nie tylko aktualne zalecenia, ale również zapoznać się z treściami, które opisywali nasi koledzy i koleżanki wykonujący czynności ratujące życie. Warto czasami czerpać wiedzę z doświadczenia naszych przodków.

Podsumowując należy stwierdzić, że podręcznik stanowi bogate kompendium problematyki związanej z ratownictwem w wypadkach nieszczęśliwych i zatruciach gazami bojowymi. Bez wątplenia jest to literatura godna polecenia wszystkim studentom, pracownikom ochrony zdrowia. Treści pochodzą z 1929 roku, ale bez wątplenia wpisują się w cykl nowoczesnych opracowań.

Podręcznik „Ratownictwo w wypadkach nieszczęśliwych i zatruciach gazami bojowymi” powinien być jednym z podstawowych źródeł dla osób chcących poznać historię medycyny ratunkowej. Osobiście jestem nim zadowolona i szczerze polecam tę „perełkę” koleżankom i kolegom pracującym w ratownictwie medycznym w XXI wieku.

